



Ile płacimy za ciepło - i dlaczego tak drogo? O koszty ogrzewania pytamy szefa spółdzielni „Praca” w Iławie

data aktualizacji: 2024.02.28



Ceny wystrzeliły w górę; funkcjonujemy na zupełnie innym rynku energii, niż miało to miejsce jeszcze 10 lat temu. Musimy się na nowo nauczyć rozsądnie gospodarować ciepłem, oszczędzać, mówi szef największej spółdzielni mieszkaniowej w Iławie.

Z Tomaszem Mazurewiczem, prezesem zarządu "Pracy" rozmawiamy po tym, jak do redakcji wpłynęło kilka skarg mieszkańców, którym doskwierają wysokie koszty ogrzewania.

IŁAWSKI GIGANT - NA TAKICH SAMYCH ZASADACH CO WSZYSCY

Spółdzielnia "Praca" w Iławie to lokalna mieszkaniowa potęga. W żadnej innej wspólnocie w mieście nie mieszka tyle osób, co właśnie w zasobach SM z siedzibą na Okulickiego. To 107 budynków mieszkalnych, a w nich 4 200 mieszkań o łącznej powierzchni około 220 tys. m²! Zasoby są więc gigantyczne.

- Mimo to pozostajemy takim samym odbiorcą ciepła jak każdy inny zarządca w naszym mieście - podobnie jak najmniejsze wspólnoty zarządzające np. tylko jednym blokiem jesteśmy klientem spółki Energetyka Ciepła w Iławie - wyjaśnia prezes SM "Praca" w Iławie Tomasz Mazurewicz. - A ceny obowiązują wszystkich takie same - kontynuuje. - To dlatego, że zatwierdza je Urząd Regulacji Energetyki.

Taryfa jest więc taka sama dla wszystkich - przepisy nie przewidują żadnej możliwości negocjacji ceny przez większego odbiorcę (jak komentują przedstawiciele "Pracy", byłoby to zresztą niekorzystne dla pozostałych, mniejszych odbiorców ciepła).

- Jesteśmy więc jedynie swoistym pośrednikiem w zakresie rozliczeń kosztów ciepła pomiędzy naszymi mieszkańcami a Energetyką Ciepłą - mówi Tomasz Mazurewicz. - I pragnę podkreślić, że jako spółdzielnia nie zarabiamy na tym ani złotówki. Jesteśmy zobowiązani rozliczyć się z mieszkańcami z pobranych zaliczek i zużytego ciepła, co rokrocznie czynimy w kilku terminach, aby cały proces, którym zajmuje się jeden pracownik, przebiegał płynnie.

W ramach tego rocznego rozliczenia mieszkańcy otrzymują zwrot ewentualnej nadpłaty; taka sytuacja dotyczy istotnej części mieszkańców zasobów "Pracy".

CENA SIĘ NIE RÓŻNI. RÓŻNI SIĘ WYSOKOŚĆ ZALICZKI

Żadna wspólnota czy spółdzielnia w Iławie nie ma wpływu na cennik Energetyki Ciepłej. Ale w zakresie ustalania wysokości miesięcznej zaliczki pobieranej na poczet rocznego rozliczenia mają już pewną swobodę.

I to właśnie w tym zakresie wysokość opłat pobieranych od mieszkańców "Pracy" może rzeczywiście różnić się od tych obowiązujących u innych zarządców.

W "Pracy" obowiązująca stawka miesięcznej zaliczki to obecnie 8,39 zł od każdego metra kwadratowego mieszkania. Dlaczego tyle, skoro są wspólnoty w mieście, gdzie mieszkańcy płacą tylko około 6 zł?

Powodów jest kilka.

- Tylko dla przykładu podam, że za sam styczeń tego roku otrzymaliśmy od Energetyki Ciepłej fakturę opiewającą na prawie 3,4 mln zł, za grudzień była to kwota niemal 2,9 mln i za listopad prawie 2,5 mln zł. Przy tak wysokich zobowiązaniach i dla tak dużej organizacji, jaką jest nasza spółdzielnia, zbyt nisko ustalona stawka miesięcznej zaliczki mogłaby doprowadzić do utraty płynności finansowej, a do tego nie możemy dopuścić - wyjaśnia prezes. - Do tego trzeba wspomnieć o problemie zadłużenia. Obecnie w naszych zasobach zaległości mieszkańców z tytułu czynszów i opłat wynoszą około 2 mln zł. Niestety nie wszyscy na bieżąco regulują swoje zobowiązania, a spółdzielnia musi przecież opłacać na czas wspomniane faktury od Energetyki Ciepłej. Windykacja tych zaległości, którą oczywiście prowadzimy, jest tutaj odrębną kwestią, bo mówimy o zdolności spółdzielni do wywiązywania się z bieżących zobowiązań.

Jak przyznaje prezes, trudno też porównywać pod względem zużycia ciepła zupełnie nowe albo stosunkowo niedawno wybudowane bloki z tymi, które zostały nam po PRL-u - z wielkiej płyty.

- Termomodernizacja co prawda zmniejsza zużycie ciepła znacznie, bo o około 30%, ale nowym blokom i tak w tym zakresie nie dorównamy, taka jest rzeczywistość - mówi szef "Pracy". - Są też różnice pomiędzy blokami w naszych zasobach. Przykładem mogą być tzw. punkowce na starym mieście, gdzie wszystkie mieszkania są szczytowe, przez co koszty ogrzewania w tych budynkach - wyższe.

JAK OSZCZĘDZAĆ? PODZIELNIKI CIEPŁA

Przedstawiciele "Pracy" przekonują, że starają się pomagać mieszkańcom racjonalnie gospodarować

ciepłem. Pomóc ma w tym m.in. **montaż we wszystkich blokach "Pracy" podzielników ciepła**. 2026 rok to określony w przepisach termin obowiązkowego montażu takich urządzeń; spółdzielnia "Praca" dąży do zakończenia tego procesu w tym roku. Są istotne korzyści: spadek zużycia (a więc oszczędności) i możliwość dokładnego rozliczenia każdego lokalu. Spółdzielnia liczy więc na przychylność mieszkańców w tym zakresie. A okazuje się, że niektórzy wciąż niechętnie patrzą na montaż takich podzielników, w nowszych blokach będących już od dawna standardem.

NIEPEWNE PERSPEKTYWY

W spółdzielni "Praca" koszty energii cieplnej wzrosły z 9,7 mln zł w roku 2020 do prawie 20,7 mln zł w roku 2023. W tym czasie zaliczka na ciepło wzrosła z 4,33 zł do 8,39 zł za 1 m² (a więc koszty wzrosły ponad dwukrotnie, zaliczka zaś mniej niż dwukrotnie). Niepokojąca jest inna rzecz: **w roku 2023 kwota dopłat z budżetu państwa, która pomniejszyła koszty ciepła w "Pracy", wyniosła niemal 6,9 mln zł! A taka pomoc zagwarantowana jest jedynie do końca czerwca tego roku**. Jeśli rząd jej nie przedłuży, kolejna fala bolesnych podwyżek będzie nieuchronna i dotyczy to nie tylko "Pracy", ale wszystkich odbiorców ciepła.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Szef spółdzielni "Praca" w Hławie wyczerpująco wyjaśnia kwestię kosztów energii cieplnej, ponoszonych przez mieszkańców.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/73676-ile-placimy-za-cieplo-i-dlaczego-tak-drogo-o-koszty-ogrzewania-pytamy-sze-fa-spoldzielni-praca-w-ilawie>